

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 k., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dalsze adresowym 4 k. Zatrzaśnięci za 100 na prow. 2 k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

RĘKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

PIERWSZE - „OAZA” KINO (gm. hotelu TEATR Europejski.) **DZIŚ**  
Dama kamelijowa Wstrząsający dramat w 6 aktach. W roli tytułowej premjowana piękność FRANCESCA BERTINI.

TELEGRAMY.

## SPRAWA POKOJU.

WIEDEN, 134 (tel. wł.) Wiedeńskie koła polityczne stwierdzają z zadowoleniem, że oświadczenie rządu rosyjskiego o celach wojennych Rosji jest zbliżeniem się do stanowiska zajętego przez hr. Czernina i kanclerza Niemiec.

Od dalszego rozwoju wydarzeń w Rosji zależy czy tendencje pokojowe przyjmą formę konkretną. Pamiętajcie jednak trzeba, iż przeszkadzające te-

mu wpływy ciągle jeszcze w Rosji istnieją, czego dowodem są pod angielskim wpływem pozostające wynurzenia Milukowa.

Ze strony mocarstw centralnych z całą stanowczością właścicieli zaznaczają, iż jaknajbardziej dalekim jest od nich zamiar mieszania się do spraw wewnętrznych rosyjskich i stawania po stronie partji carskiej.

## ZA DALSZĄ WOJNĄ.

PETERSBURG, 134 (BK) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Przedstawiciele garnizonu petersburskiego powzięli decyzję, żądającą prowadzenia wojny aż do ubezpieczenia zdobytej wolności i zwycięskiego zakończenia walki.

Dalej rezolucja żąda wznowienia wolnej Polski, która objęła również polskie ziemie, należące do Niemiec i Austrii.

Komitet posłów robotniczych i żołnierskich zażądał — dla osiągnięcia tych celów — poparcia rządu, dopóki

broni on interesów ludu i jest zdolnym do utrzymania koniecznego w tym momencie porządku. Dalej mają być wszystkie żądania wyłącznie przez rząd załatwiane, wszystkie różnice zdań wśród robotników zakończone, a wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia roboczego odłożono na później. Od oficerów wymaga się wyłączenia wszystkich sił do przygotowania walki, od żołnierzy wierności dla przysięgi złożonej rządowi przeciw zorycznemu ścisłego podporządkowania się przewódcom oraz pełnego zaufania dla oficerów.

## Burza w parlamencie węgierskim.

BUDAPESZT, 134 (BK). Na ostatnim posiedzeniu sejmku węgierskiego po ukazaniu się na sali prezydenta ministrów i innych ministrów na lewicy wszczął się gwałtowny hałas, który wywołali członkowie stronnictwa ludowego i opozycyjnej partji hr. Karcyli.

Wznoszono okrzyki „Niech żyje powszechne, równe i bezpośrednie prawo głosowania”. Pod adresem prezydenta ministrów padły okrzyki „Do dymisji!”.

Gdy wiceprzewodniczący Szasz otworzył posiedzenie, hałas wzmożył się. Z lewicy nieustannie wołano: „Do dymisji!”, „Pfuj!”, „Wprowadźcie powszechne prawo głosowania”. W trakcie tych okrzyków przewodniczący przerwał posiedzenie.

Po godzinnej przerwie hr. Tisza ponownie wszedł na salę. Hałas rozpoczął się znowu i wzmożył się, gdy wiceprezydent Szasz zajął miejsce. Wobec tego przewodniczący zmuszony był natychmiast posiedzenie zamknąć.

Po kilku minutach posiedzenie znowu otwarto. Zrywają się gwałtowne okrzyki na lewicy.

Hr. Tisza w trakcie tego odczytał wśród hałasu królewskie pismo odręczne, odznaczające obrady parlamentu. Pismo cesarskie prawica przyjęła grzmiącymi okrzykami „Ejjen”. Przewodniczący zamknął posiedzenie wśród ciągłego hałasu na lewicy.

## Gwałtowne ataki angielsko-francuskie na zachodzie.

### Wczorajszy komunikat niemiecki.

BERLIN 134 (BK) Komunikat niemiecki pod datą 12.4.

Na północnym brzegu Scarpe przy gwałtownym współdziałaniu artylerji zostały odparte angielskie ataki na Wimpy i pod Fampoux. Na południe od niższy Bach skierował nieprzyjaciela silne oddziały przeciwko naszym stanowiskom po wielokrotnie odpartych atakach przyszło nam stracić Moñhy. Na północ i południe od tej miejscowości zostały wśród wszelkich strat po stronie nieprzyjaciela, rozbite angielskie ataki, w których brała również udział angielska kawalerja i wozy pancerne. W walce pod Bellecourt początkowe powodzenie nieprzyjaciela zostało wyrównane przez przeciwną. Wzięliśmy przytem do

niewoli 25 oficerów i 1000 żołnierzy oraz zdobyliśmy 25 karabinów maszynowych. Bitwę pod Blargicourt na wschód od Peronne przyniosła nam z górami 100 jeńców i 37 karabinów maszynowych. St. Quentin była także wczoraj silnie ostrzeliwana.

Od Lolsous do Reims walka ogniova wzmożyła się do najwyższego stopnia. Poszczególne części frontu znajdują się pod ogniem huraganowym. W zachodniej Szampanji również walka artylerji wzmacnia się. Zestrzeliliśmy 24 nieprzyjacielskie samoloty. Bomby rzucone na składy wojskowe i amunicyjne w dolinach Versel Sulpes spowodowały szkody.

Na innych frontach nic ważnego.

### Pochód na Calais?

BUDAPESZT 134 (tel. wł.) „Riz Est” donosi: „Giornale d'Italia” twierdzi, że w Londynie utrzymuje się uporczywie pogłoska, iż Hindenburg zamierza rozpocząć marsz na Calais, aby w ten sposób odciąć Francuzów od połączenia z Anglią.

### Cesarz Karol u hr. Czernina.

WIEDEN 134 (BK) Cesarz przybył wczoraj w południe z Laxenburga do Wiednia, gdzie zjawił się u hr. Czernina w ministerjum spraw zagranicznych. Następnie cesarz powrócił do Laxenburga.

### Ultimatum Wilsona do Carranzy.

WIEDEN 134 (tel. wł.) „Acht Uhr Blatt” donosi z Waszyngtonu via Rotterdam:

Wilson postawił prezydentowi Meksyka Carranzy ultimatum, żądające zwrócenia paszportów posłowi niemieckiemu w Meksyku.

### Strajki robotnicze w Rosji.

WIEDEN 134 (tel. wł.) „Reichspost” donosi w depeszy ze Sztokholmu, że strajki we fabrykach petersburskich dalej trwają. Sąd rozjemczy nie zdołał załagodzić sporów. W fabrykach putiłowskich robotnicy domagają się 300% podwyższenia płac. Rząd kazał uwziąć członka ra-

dy robotniczej radykała Sorina, co wywołało poważny konflikt między rządem a komitetem robotniczym. Wedle doniesień agentur z rozmaitych części Rosji donoszą o silnym ruchu autonomicznym. Żądania autonomicznej administracji zgłoszono z Turkestanu, Gruzji, Armenji i Ukrainy.

### Monopol państwowy na zboże w Rosji.

PETERSBURG 134 (B. K.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Rozporządzeniem rządu przewidzianego zapasy zboża i paszy ze zbiorów 1916 roku oraz cały zbiór 1917 r. oddane będą do dyspozycji państwa. Jednocześnie władze zarządziły, by we wszystkich prowincjach powstały miejscowe urzędy.

### Powrót „babki” rosyjskiej rewolucji.

PETERSBURG, 134 (BK). Po 35 cło letnim pobycie na wygnaniu na Syberji powróciła do Petersburga B. Borszowska, zwana „babką” rosyjskiej rewolucji. Babkę powitał na dworcu minister sprawiedliwości oraz wielki tłum ludu.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Inaczej twierdzi ów towarzysz będzie to nie armja, lecz stado. Niemcy nas zmiżdzą. Nie może być dwóch głównodowodzących woj skami. Wszelkie rozterki są niedo puszczalne. Sam jestem socjalistą, mówię, lecz jeśli każdy będzie mógł rozporządzać się dymisjami nie bę dzie armji.

Drzwi rozstwierają się, wchodzi minister sprawiedliwości, Kiereński. Wydaje się bardzo młody. Witają go frenetyczne brawa. Minister staje na stopniach na tle białego ekranu w ubraniu skromnym cywilem. Ma coś z posągu, zda się trybunem rzymskim, konsulem Francji z przed Cesarstwa.

Przyoszę wam od Rządu wyraz zachwytu dla naszego bohater skiego dzieła.

Cały naród pojął, że należy się skupić, aby zedrzeć druzgocący cios starej nienawistnej władzy.

Świat cały wstrząśnięty jest wspaniałością ducha rosyjskiego. Czy teraz będą nam groźne boje na froncie niemieckim? Rosja wolna narodziła się, aby pozostać taką już na zawsze. Musimy światu dowieść, że jeśli przy starej władzy umieliśmy jakkolwiek bronić się przed wrogiem, teraz będziemy walczyć, jak ani jed na armja na ziemi (Burza ok lasów).

Jestem tymczasowym ministrem sprawiedliwości, wzniesionym przez naród. Jestem nie tylko demokratą, lecz i socjalistą. (brawa).

Czy mogę za powrotem do Piotrogradu rzecz, iż armja Moskwy nam ufa? (Brawa przeciągłe).

Towarzysze żołnierze i oficerowie! Musimy teraz okazać, że armja i naród s'nił są nie tyle zewnętrzna suberdynacja, ile żelaznym wypełnie niem obowiązku.

Trzeba najwyższego napięcia mądrości i hańtu.

Sumienia—krzyknął ktoś.

Tak, podejmuje minister, sumie nie musi narodem kierować. Kończę już.

Niech żyje Armja, która stała się zbawcą kraju i jego bohaterem. (Brawa. Rozlegają się liczne zapy tania.)

Zapytujecie, gdzie są Roma nowy?

W ręku tymczasowego Rządu. Lecz w Urzędzie Rosji dziś był te legram, że Mikołaj swobodnie roz jeżdża po froncie?

Wierze mi, wiadomości te są nieścisłe. Dziś każdy pisze co chce, wszak cenzury niema! Zaręczam wam, niema niebezpieczeństwa. Mamy bez pośredni nadzór nad każdym z nich. Dopóki jestem ministrem, żadnych ustępstw względem starej władzy być nie może.

Czy Eweri zagraża nam?

Nie nadawajcie znaczenia plot kom. Rosja związana jest międzyna rodowymi traktatami z Anglią i Fran cją. Życie całej walczyłem z władzą starą, która rozporządzała nie na podstawie praw, ale gwałtu. I otóż ja sam nie dopuszczę też żadnego gwałtu nad kimkolwiek bez sądu. (Zdaje się, że było to rzucone pyta nie grzeczne dla dynastji).

Dynastja rządziła lat trzysta, a a strącono ją w trzy dni. Czyż mo że jeszcze naród jej się lękać? (Gło sy różne). Musicie mieć wiarę w sa mych siebie, tacy mężni, jak wy, nie powinni się trwożyć.

Świętujcie, tryumfujcie w tych bezprzekładnych dniach!

Wszystko, co pozostało wstecz za nami, oddajcie mnie i rządowi.

Minister nagle pada wyczerpany na krzesło i chwytą się za głowę.

Alarmujące dzwonki. Trwoga. Nie palić ciszej... cicho.

Po chwili p. Kiereński podnosi się i siada przy stole białym, widocz nie straszliwie wyczerpany burzą re wolucji i podróżą na wiec.

Panie ministże sprawiedliwości i wielki obywatelu—odzywa się prze wodniczący. Widzisz tu przed sobą garnizon Moskwy, który biegł nieda wno ratować ojczyznę. Donieś tam Władzy, że niema ona bardziej od danych sobie, niż my, gotowi bronić Rządu Wolnościowego.

— Niech żyje wolna Rosja! huraj rozlega się znów chór głosów, podno szą się pytania.

— Nie lękajcie się, Wielki Książę nie będzie głównodowodzącym!

Minister wychodzi i wędruje piechotą, jak każdy z nas śmiertel ników.

Włec ciągnie się dalej. Obrady nad szczegółami ustawy. Najwa żniejszym jednak jest sam fakt, że parlamentaryzm wojenny wchodzi w życie. Będzie to mieć nieobliczalne wstrząsające znaczenie dla Rosji

T. Mielński.

## Obecna sytuacja wojenna

„Nowa Reforma” pisze:

Sytuacja mocarstw central nych, od czasu rozgromienia Ru munji, zawsze korzystna, stała się teraz jeszcze korzystniejszą.

Stany Zjednoczone, których interes wymagał, aby z wojny światowej nikt nie wyszedł zde cydowanym zwycięzcą, teraz same, przyłączając się do koalicji, złożyły tym samym dowód, że sprawę jej uważają za wymagają cą natychmiastowego — ratunku.

Czy i w jakim stopniu ta wszechstronna pomoc Stanów Zjednoczonych okaże się dla ko alicji skuteczną, ujawni przyszłość. Rozważnie powszechnie znanych i niewątpliwych faktów prowadzi atoll do wniosku, że Ameryka nie pojawiają się na terenie woj ny europejskiej już po to tylko, aby — pogasć świece.

Podmorska blokada odniosła skutek już teraz większy, niż oczekiwano. Blisko ośmset tysię cy tonn rejestrowych, zatopio nych w pierwszym miesiącu zao strzonej blokady, to wynik — bar-

dzo — orientujący. Jeżeli i w na stępnych najbliższych miesiącach pozostanie on przynajmniej w przybliżeniu na tym samym po ziomie, to przy równoczesnem unieruchomieniu bardzo znacznej części żeglugi neutralnej musi dać w rezultacie takie gospodarcze osłabienie koalicji, że przeciąga nie wojny jeszcze i na czwartą zimę okaże się dla niej bezwa runkowo niemożliwem.

Położenie militarne na lądzie kształtuje się dla bloku centralne go coraz korzystniej. Wielkiej stra tegji Hindenburga przyszła tu w pomoc rewolucja rosyjska, która już teraz pociągnęła za sobą ten skutek, że militarne plany koalicji w zupełności popsula, gdyż wszy stkie zapowiadane na tę wiosnę wielkie ofensywy jakgdyby się — zająknęły...

Mocarstwa centralne zyskały znaczny okres czasu na przygo towanie ze swej strony pewnych — niespodzianek, ponieważ inicjatywa powróciła znowu do nich i to na wszystkich frontach. Ta zaś para, którą jest Hindenburg i Ludendorff, złożyła już dość dowodów, że posiadłszy prawo inicjatywy, umie jej używać. Wol ne siły mocarstw centralnych są teraz znaczniejsze, niż były kie dykolwiek w ciągu ostatniego roku. Linje wewnętrzne dla ich operacji stoją, jak stały, otworem. Zapasy amunicji i sprzętu wojen nego nie tylko uzupełnione, ale w myśl żądań Hindenburga o gromnie powiększone. Wszystko razem otwiera pod dowództwem mocarstw centralnych nie jedną, ale kilka na raz szerokich per spektyw świetnego, bezwarunko wego sukcesu.

Przechylenie się szali zwy cięstwa na stronę mocarstw cen tralnych jest już dzisiaj zupełnie wyraźne.

Popierajmy

Macierz

Szkolną.

CZYTAJCIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najweześniejsze

Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.

Redaktor i Wydawca Daniel Sliwicki.

Druk. „Ziemi Lubelskiej”, Gubernatorska 8.